

# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N<sup>er.</sup> 108.

20. Września 1830.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 11. Września. —

N. Pan raczył J. C. W. Arcyksięciu Ferdynandowi, Następcy Tronu, dać wielki krzyż król. węgierskiego orderu S. Szczepana.

N. Pan raczył król. węgierskiemu Kanclerzowi nadwornemu, Hr. Reviczkiemu, i Sędziemu nadwornemu król. (*Judex Curiae Regiae*) Hr. Antoniemu Cziraky, dać najtąskawiej W. krzyże węgierskiego orderu S. Szczepana.

N. Pan swoim najwyższem postanowieniem z dnia 5. Sierpnia b. r. raczył najtąskawiej mianować radcę nadwornego i referenta Stanu, Jana Kawalera Lilienau Wicekanclerzem połączonej Kancelaryi nadworniej.

— Z Węgier. —

Z Preszburga donosi tameczna gazeta z dnia 10. co następuje: N. Cesarz Jmć i N. Cesarzowa Jmć, i J. C. W. Arcyksiążę Ferdynand Następcą zjechali w dniu 7. t. m. z południa w pożądanem zdrowiu do Schlosshof.

W nocy około 11. w dniu 7. przybył J. C. W. Arcyksiążę Palatyn do Preszburga i wysiadł do przygotowanego dla siebie mieszkania, w domu wiejskim. Tu przyjmował J. C. W. dnia następującego wyższe duchowieństwo, dygnitarzy Państwa, i o godzinie 12 pojechał do Schlosshof, żkąd powrócił wieczorem o godzinie 7. i znowu w dniu 9. rano raczył przyjmować Stany Państwa, urzędników komitatu i miasta, c. k. Oficerów różnego stopnia, korpus Oficerów tutejszej milicyi miejskiej i t. d.

Świętą koronę Państwa przywieziono w d. 17. b. m. z południa o godzinie 5. przy odgłosie dzwonów i huku dział do Preszburga. Znaczna deputacja Stanów Komitatu w gali udała się na jej przyjęcie na granicę Komitatu preszburgskiego to powozami, to konno, i prowadziła ten drogi klejnot, znajdujący się w sześciokonnym galowym powozie pod dozorem c. k. tajnego Radcy Stefana Vegh i W. Podkomorzego Barona Jana Nep. Reva, i Komissarza prowincyjnego Gabryjela de Dabrentej, i pod zastoną Kapitana i sześciu żoł-

nięry straży koronnój do miasta, gdzie z tym orszakiem połączyła się milicyja miejska i tę przy mnóstwie ludu odprowadziła do kościoła kolegiaty i parafijalnego miasta; przed głównem wejściem, odebrało ten klejnot duchowieństwo, urzędnicy miasta i wiele zamienionych osób i zaniosło go do kaplicy, gdzie zwykle bywa przechowywany.

Dwa batalijony grenad. Lingauera z Brynu i Pfersmana z Wiednia weszły tu w dniu 7. Pierwsza kompanija drugiego pułku artyleryi połowej z 20. działami znajduje się tu już od dnia 3. t. m.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Prussy.

Gazeta Pruska Stanu z dnia 5. b. m. donosi o wypadkach w Akwisgranie: »Objawiony duch buntu w różnych miastach Belgickich, pobudził także i w Akwisgranie w dniu 30. z. m. do zamieszek część robotników fabrycznych, oburzonych zmniejszeniem płacy. Aby przywrócić spokojność, w pierwszej chwili, ponieważ zupełnie nie było wojska, zebrali się najmajętniejsi obywatele i zdaje się, podług ostatnich doniesień, że ich usiłowania zapobiegą rozruchom. Wszelako, aby obywatele w ich chwalebny usiłowaniu silnie wesprzeć, i wszystkim dalszym skutkom zapobiedz, Jenerał dowodzący ósmym korpusem wojska, posłał w śpiesznych marszach do Akwisgranu część korpusu, zebranego pod Koblencyją dla ćwiczeń wojskowych. W tym samym czasie wyszły także wojska z Koblency do Kolonii, gdzie obywatele miasta strwożeni bezimiennymi buntowniczymi uwiadomieniami, nalegali o załogę. Równie i czwarty korpus wojska otrzymał rozkaz wyruszyć niezwłocznie ku Renowi. Królewski Jenerałny Prokurator udał się z Kolonii do Akwisgranu, dla pazedsięwzięcia na miejscu śledztwa.

Podług listów z Berlina, umieszczonych w liście giełdy hamburgskiej, nadeszła tam wiadomość z Petersburga, że rozkazano wpuszczać do portów rossyjskich okręty francuzkie z trójkolorową banderą.

### Niemcy.

Gazeta Pruska Stanu donosi z Hamburga z dnia 4. Września: »Przez kilka wieczorów skupiało

się pospólstwo, atoli jak się zdaje, nie miało żadnego pewnego planu lub politycznej dążności. Wypadki te spowodowały tutejszy Magistrat do wydania kilku rozkazów: pierwszy odnawia dawne ustawy o rozruchach; drugi zaleca, aby aż do dalszego rozporządzenia wszystkie domy gościnne od godziny 7. wieczorem były zamknięte; wszyscy obywatele powinni od tej godziny być w domu i nie pozwalać swoim domownikom wychodzić. Zresztą gwardya obywatelska jest pod bronią, dla zapobieżenia bezprawiom.»

Gazeta powszechna umieściła artykuł z listu z Hamburga z dnia 1. Września, podług którego zaszły tamże rozruchy w dniu 31. Sierpnia wieczorem w pawilonie na ulicy zwanój Jungfersteig nad Alsterą, gdzie kupa młodych ludzi napadłszy bez żadnego powodu na tamecznych żydów, i przy wrzasku i biciu onych, wypędziła ich z tego miejsca. Inna kupa wypędziła również z pawilonu nad Elbą powyżej bramy Altonskiej żydów, i inne popełniła bezprawia.

Według *Korrespondenta* niemieckiego zaszły także i w Lipsku w dniu 28im Września wieczorem nieszczęsne bezprawia, popełnione przez kupę pospólstwa.

### Zjednoczone Niderlandy.

Gazeta Haagi z dnia 28. Sierpnia zawięra, co następuje: »Dzisiaj rano przybył tutaj Król Jmć i J. K. W. Xiążę Oranii. Po południu zjechała Królowa z Xiężniczką Maryanną i Xięciem Albertem. Batalijony grenadyjerów naszej załogi wyruszyły tej nocy do Belgijum. Ożywione były największym zapętem wojując: »Niech żyje dóm Oranii! Niech żyje Król! Precz z buntownikami!« Wszystko wojsko holenderskie odebrało rozkaz udać się do Belgijum. Gwardya narodowa Haagi ofiarowała swoje służbę w miejscu załogi.

Gazeta Pruska Stanu donosi z Haagi z dnia 1. Września: »Dnia wczorajszego raczył Król Jmć dać posłuchanie deputacyi bruxelskiej. Udała się o godzinie 12. rano do pałacu królewskiego i dopiero o godzinie 2. powróciła. Uważano, że wszyscy Członkowie deputacyi mieli na sobie kolor królewski (*Orange*), którego teraz wszyscy mieszkańcy tutejszej stolicy używają. Król Jmć przyjął także deputacyją Leodyjską. — Rada Ministrów, którą Król Jmć zeszedł Soboty odprawił w pałacu królewskim, a na której znajdowali się Xiążę Oranii i Fryderyk Niderlandzki, trwała od godziny 8. wieczorem aż do godziny 1. dnia następującego z południa. Wieczorem o godzinie 7. znowu były narady Ministrów. — Król postanowieniem swoim z dnia 28. z. m. zwołuje usłopowanych milicyi narodowej bez róż-

nicy i nawet tych, którzy mieli szczególne pozwolenie, aby się znajdowali na ćwiczeniach wojennych, wyjąwszy milicyją odwodową. Pułk dziewięty kiryssyerów pod rozkazami Pułkownika Gallieres, który dnia wczorajszego naciągnął do Rotterdamu, wyruszył dalej do prowincyj południowych.«

W Dzienniku Antwerpskim z dnia 29. Sierpca czytamy: Cała ludność Antwerpii ożywiona jest najlepszym duchem ku utrzymaniu porządku i własności. Instynktu do rabowania i nienawiści ustaw szukać potrzeba w najniższych klassach. Często-kroć sąto małe chłopcy, których kary-godni ludzie i podżegacze używają jako swoich związkowych do zaczepki. Z takich ludzi składało się po większej części pospólstwo, co wczoraj wieczorem przy wrzasku rzucując kamieniami uderzyło na oddział gwardyi obywateli, który okazał dosyć ciępliwość, lecz w końcu zmuszony był przemocą tę kupę rozprószyć. W tym przypadku zabito 2 lub 3 osoby.

*Courrier de Pays Bas* umieścił następujący adres deputacyi bruxelskiej do Króla: N. Panie! Podpisani pokorni i wierni poddani W. K. Mci osmielają się wśród trudnych okoliczności, w jakich się Bruxella i inne miasta Królestwa znajdują, wystać do W. K. Mci pięciu swoich obywateli: PP. Barona Józefa Hoogworst, Hr. Felixa Merade, Gendebien, Fryderyka Secus, Palmaert ojca, upoważnionych przedstawić W. K. M., iż nigdy w podobnej krosis dobrzy mieszkańcy niezastługiwali więcej na poważanie W. K. M. i publicznie wdzięczność, jak tą razą. Przez swoje stałość i odwagę uspokoiłi w trzech dniach najgroźniejsze zaburzenie i rozruchom położyli tamę. Atoli N. Panie, nie mogą przed W. K. Mcią taić, że nieukontentowanie mocno się wkorzeniło; wszędzie uczuwać się dają skutki zgubnego systematu Ministrów, pogardzających naszymi życzeniami i naszymi potrzebami. Chociaż dobrzy obywate bruxelscy uspokoiłi poruszenia, wszelako nic onym nie ręczy, aby nie stali się ofiarami swoich usiłowań, jeżeli naród nie będzie zadowolony. Z tego powodu zaklinają W. K. M., abyś przy wspaniałem uczuciu serc. swojego wysłuchał ich głosu i ich słusznym zażaleniom położył koniec. Pełni ofności w dobroci W. K. Mci i Jego sprawiedliwości, jedno w tym celu wystali do W. K. Mci swoich obywateli, iżby otrzymali to przyjemne zapewnienie, że W. K. Mość natychmiast zaradzisz złemu, skoro się o nióm dowiesz. Podpisani są tego przekonania iż najlepszym środkiem do osiągnięcia tego celu będzie, jak najprędsze zwołanie Jeneralnych Stanów. W Bruxelli d. 28. Sierpnia 1830. (Tu następuje mnóstwo podpisów obywateli bruxelskich.)

W Bruxelli ogłoszono w d. 1. Września następującą odezwę: „JKW. Xiążę Oranii przybędzie dzisiaj tylko w towarzystwie swojego sztabu bez wojska. Wzywa gwardyja obywateli, aby na przeciw niego wyszła. Deputowani zaręczyli za jego osobę, jakoteż za to, iż mu wolno będzie, albo z gwardyją obywatelską wniknąć do miasta, lub się wrócić, jeżeli tego za potrzebę osądzi.“ Późem wyszedł następujący rozkaz dzienny Majora van der Meere: „Naczelnicy oddziałów wezwani są stawić się dzisiaj rano o godzinie toteż z całemi swemi oddziałami i w nalepszym porządku na placu przed ratuszem, gdzie uszykowawszy się we dwa szeregi, wyjdą na przeciw JKWys. Xięcia Oranii. Na każdym stanowisku pozostaną małe straż.“

*Gazette de Pays Bas* z d. 1. Września donosi: „W tej chwili (o godz. 2giej z południa) przybył JKWys. Xiążę Oranii w towarzystwie Ministra Gobbelschroy i jednego Adjutanta do miasta i udał się prosto na ratusz; gwardyja obywatelska także powróciła.“

Z Bergen donoszą pod d. 30. Sierpnia, że tamieczna rejencyja miejska uchwaliła do Króla adres, który wieczorem dnia wspomnianego miał być Królowi Jmci przesłany.

W Gandawie aresztowano w d. 29. Sierpnia przeszło 20 osób.

Xiążę Oranii wydał d. 1. b. m. następującą odezwę: „Mieszkańcy Bruxelli! Udałem się z zaufaniem pośród was. Bezpieczeństwo moje zapewnione przez waszą prawość nie będzie zagrożone. Waszemu usiłowaniam przypisać należy przywrócenie porządku; wielce mi jest przyjemnie, iż mogę to uznać i podziękować wam w imieniu Króla. Połączcie się ze mną dla ustalenia pokoju; żadne wojsko nie wkroczy natenczas do miasta, a zgodnie z waszemi władzami przedsięwzmem środki dla przywrócenia stałego pokoju i zaufania. Kommissyja złożona z Xięcia Ursel, Prezydenta; van der Fosse, Gubernatora prowincyi; von Wellens, Burmistrza Bruxelli; Emanuela Vanderlinden-Hoogvorst, Komendanta gwardyi miejskiej; Jenerała Aubremé; P. Kochaert, Członka Magistratu; Xięcia Aremberg, który na moje prośbę przyjął uczestnictwo w tej Kommissyi i P. Steevens, Członka Magistratu, jako Sekretarza: ma zlecenie przedstawić mi stosowne środki, Zgromadzi się ona jutro d. 2. Września o godz. 9. rano w moim pałacu.— W Bruxelli d. 1. Września 1850. (podp.) Wilhelm, Xiążę Oranii.“

— Z Bruxelli d. 3. Września. —

Dnia 1. Sierpnia nim Xiążę Oranii odprawiał wjazd do Bruxelli, które miasta od ośmiu dni wystawione było na tyle rozruchów i niepoko-

jów, odłączył się od wojska, pomiędzy którym znajdował się w Vilvorden; w zaufaniu w prawość i honor mieszkańców wyjechał w towarzystwie kilku tylko Oficerów. Jadąc ulicami wiodącymi do pałacu, rozmawiał po drodze z wielu strażami gwardyi miejskiej i kilku osobami, które poznał. Zapewniał, iż się miał za szczęśliwego, znajdując się pośród Belgijczyków, których kocha; wspominał, iż pod Waterloo rozlewał krew swoją za narodową niepodległość i oświadczył, iż i teraz jeszcze byłby gotów uczynić to samo; z żywym wzruszeniem rzekł, iż Król jego ojciec, jest także ojcem całego narodu. Przybywszy przed ratusz, zdiął Xiążę kapelusze i wniósł okrzyk: „Niech żyje Król!“ Ten prawdziwie narodowy okrzyk powtarzany był kilkakrotnie przez lud, który do niego „Niech żyje Xiążę!“ dołączył. Wystawszy Xiążę wojsku stojącemu koło parku, rozkaz ustąpienia, pojechał do swego pałacu, gdzie gwardyja miejska wszystkie honorowe stanowiska poobsadzała. — Historyja nie wiele dostarcza przykładów tak szlachetnego i wspaniałego przedsięwzięcia, jak to, które Xięcia pobudziło odłączyć się od wojska, na którego czele zostawał, i wejść samotnie pomiędzy ludność stolicy. W tym przedsięwzięciu jest coś tak wzniosłego, tak narodowego, tak godnego domu Nassauskiego, iż widząc hełm Xięcia pośród tak ogromnego mnóstwa ludu nie mogliśmy się oprzeć głębokiemu uczuciu podziwienia i zapału. Mieszkańcy Bruxelli, a szczególnie nasza gwardyja miejska, powinna teraz zupełnie odpowiedzieć takiemu zaufaniu i poświęceniu. Każdy czuje, co od nas wymaga uszanowanie i obowiązek. Czyliż nie widoczna, że się położenie nasze zmieniło? Jakżeż byśmy się teraz mogli ociągać z świetnym okazaniem uczuć wiążących nas do dostojnej dynastyi, która zapewne wysłuchała naszych życzeń, a której interes jest tak ściśle połączony z naszym?

— Z Leodyjum d. 2. Września. —

Deputacyja wystana do Hagi zdała sprawę Komitetowi bezpieczeństwa publicznego w następujący sposób: „Mości Panowie! Dnia 29. Sierpnia po przybyciu naszym do Hagi udaliśmy się do Ministra spraw wewnętrznych i do Ministra Sekretarza Stanu, chcąc pozyskać posłuchanie u Króla. Podczas mianów z nimi rozmowy przedstawiliśmy im dwa główne punkta naszego poselstwa: 1) zwołanie Stanów Jeneralnych w celu zajęcia się środkami potrzebnymi; 2) oddalenie P. van Maanen. Nazajutrz mieliśmy posłuchanie u Króla, który nas przyjął bardzo uprzejmie i słuchał całą godzinę. Przedstawiliśmy mu cel naszego poselstwa, i oświadczyliśmy naszą radość, że N. Pau co do pierwszego punktu już

uprzedził życzenie mieszkańców Leodyjum. Szczególniej przedstawiliśmy mu życzenie względem usunięcia za wspólnem porozumieniem z Stanami Jeneralnemi, często już przedstawianych uciążliwości. Co do drugiego punktu ponowiliśmy życzenia względem oddalenia Ministra sprawiedliwości. Oświadczyliśmy Królowi, że mieszkańcy Leodyjum umieją oceniać zasługi ludzi bez wszelkiej niechęci miejscowej; i że chociaż żądają zachowania ustawy względem udzielania urzędów, umieją jednak oceniać zasługi Jeneralnego Gubernatora prowincyi, naczelnego Wodza i innych urzędników holenderskich, gdy przeciwnie inni w Belgijum zrodzeni urzędnicy ściągnęli na siebie powszechną nienawiść. Król rozmawiał z nami o rozmaitych szczegółach „Co do dwóch głównych punktów, mówił, które mi WPaństwo przedstawicie, czuję się szczęśliwym, iż względem pierwszego już uprzedziłem życzenia mieszkańców Leodyjum przez zwołanie Stanów Jeneralnych. Względem usilnego naszego życzenia, aby z Ministerstwa oddalono człowieka, który widocznie zrzucił się z odpowiedzialności za swoje czyny i schronił się pod nienaruszalność królewską; N. Pan odpowiedział, iż będąc Monarchą konstytucyjnym obowiązany jest utrzymać wszystkie prawa służące mu na mocy ustawy, że przysięga i godłem jego jest utrzymanie ustawy, i że się nie spodziewa, aby mu pod tym względem chciano przepisywać prawa. — „N. Panie! rzekliśmy na to: daleka niechaj będzie od nas myśl, byśmy chcieli zaprzeczać któregokolwiek prawa służącego WRMci na mocy Konstytucyi. Bądź przekonany Miłościwy Królu że to są tylko życzenia, kilkakrotnie już zanośzone do tronu, które my dziś imieniem naszych kommitentów, dla trudnych i krytycznych okoliczności, w jakich się obecnie znajdujemy, bardzo usilnie powtarzamy.“ Dobrze więc, oświadczył Król, żądania te wezmę pod rozwagę. — Leodyjczykowie! prawy porządek i uszanowanie dla praw i osób, któreście umieli zachować w obecnych okolicznościach, w całej Belgii były przedmiotem podziwienia: podczas całej podróży odbieraliśmy tego dowody, które pocieszały nasze serca.“ Leodyjum d. 2. Września 1830 o 9tej godzinie rano. (podp.) Raikem Deleeuw i Dechamps.“

### Wielka Brytania i Irlandya.

Król i Królowa wyjechali w d. 30. Sierpnia o godz. 10tej rano z Windsoru do Brightonu, gdzie zabawią 6 niedziel; Landgrafini Hessen-Homburska i Xiężniczka Augusta pojedą tamże z Frogmore dla odwiedzenia Królestwa Ichmość. Orszak Królestwa Ichmość już się udał do Brigh-

tonu. Xiążę Cambridge dał w d. 30. Oficerom gwardyi obiad w Cambridgehouse. Muzyka pułku Coldstream grała podczas obiadu. Hr. Witzthum, król. Saski Szambelan, upoważniony ze szczególnem zleceniem od Króla, przybył do Londynu, W d. 30. Posłowie Rossyjski i Hiszpański, jakoteż Sprawujący interesa Francuzkie mieli konferencyje z Hr. Aberdeen w urzędzie spraw zewnętrznych.

Gazety Angielskie z d. 30. Sierp. napełnione są po większej części doniesieniami o powstaniu w Bruxelli, o czem otrzymano pierwszą wiadomość w Londynie w d. 28. wiecz. od Pułkownika Sejmour, który przybył z depezsami. Natychmiast wysłano umyślnego gońca do Hr. Aberdeen, który w d. 29. przybył do Londynu i odprawił pięciogodzinną konferencyją z Posłem Niderlandzkim Baronem Falk. W d. 30. przybył znowu Lord Aberdeen do miasta.

P. Wardt, umieszczony przy wydziale spraw zagranicznych, przybył w d. 31. rano do Londynu z depezsami Angielskiego Posła na Dworze Niderlandzkim Sir Charles Bagot z Haagi.

Wice-Admirał Sir E. Codrington uprosił u rządu zezwolenie, aby pewną summę pieniędzy rozdał pomiędzy angielską eskadrę, która pod Nawarynem była w służbie. — Z Doweru donoszą, że trzy rossyjskie fregaty, powracając z morza śródziemnego, przeszły przez kanał.

### Francya.

Monitor umieścił teraz przyjętą przez Izby i przez Króla potwierdzoną ustawę względem wynagrodzenia i pensyj dla ranionych, wdów i sierót poległych w d. 26. 27. 28. i 29. Lipca, jakoteż ustawę względem przysięgi publicznych urzędników. Postanowieniem swoim z d. 31. z. m. przywraca Król P. Tissot tytuły i jego obowiązki jako Professora poezyi łacińskiej w kolegijum Francyi. Postanowienie król. z tego samego dnia ustanawia Kommissyję do rozpoznania terażniejszego stanu szkoły politechnicznej i przełożenia środków, jakie jej zdawać się będą za najpożyteczniejsze i najstósowniejsze do polepszenia i organizacyi nauk. Kommissyję tę składają Jeneralowie Anthouard i Haxo, Professorowie: Prony, Gay Lussac, Arago i Dulong. Postanowienia z tegoż samego dnia mianują siedmiu Podprefektów, kilku Burmistrzów, Jeneralnych Sekretarzy Prefektur i t. d.

Postanowieniem z d. 31. Sierpnia mianowany został Baron Roussin, Kontr-Admirał i Członek admiralicji, Dyrektorem Kancelaryi w Ministerstwie marynarki i osad i t. d.

Monitor z d. 1. t. m. umieścił następującą telegraficzną depezę: »Bajonna d. 31. Sierpnia

1330 o godzinie 9tej rano. Pierwszy Komissarz marynarki do Ministra marynarki i osad. Konsul francuzki w St. Sebastian pisze mi pod dniem wczorajszym, że nadszedł z Madrytu rozkaz pociąga, aby statki z trójkolorową banderą do wszystkich portów hiszpańskich przypuszczane były.

Monitor z d. 2. t. m. powtarza jeszcze raz urzędowe doniesienie o posłuchaniu wstępniem Posła angielskiego u Króla, ponieważ nie mogło być umieszczone we wszystkich egzemplarzach tego pisma.

Telegraficzna depeesz Prefekta morskiego z Toulonu do Ministra marynarki donosi: »Bryg Adonis, który w d. 21. Sierpnia opuścił Algier, zawinął w d. 28. wspomnianego miesiąca do Toulonu; komendant tego statku zapewnia, iż przy oddaleniu się jego z Algieru, wiadzano tamże o mianowaniu Jenerała Clauzel naczelnym wodzem, i że zmniejszały się choroby w wojsku.«

Listy z Tolouna z d. 25. donoszą, że Admirał Duperré spodziewany jest codziennie ze swoją eskadrą. Tylko kilka okrętów zostawi ón przed Algierem dla służby wojska. Kilku Jeneratów i Oficerów, którzy nie mogli zdecydować się uznać terazniejszego Króla, udało się do Hiszpanii. Beduini są spokojni; biegunka sfołgowała.

National mówi: Jak stychaś Hr. Laferonnays, Poseł w Rzymie, i P. St. Priest, Poseł w Madrycie, wzięli uwolnienie.

Globe z d. 2. Września donosi: »Najnieprzyjemniejszego rodzaju rozruchy wybuchły w d. 29. Sierpnia pomiędzy wojskiem tworzącym osadę w Metz. Prawie wszystkie pułki podniosły rokosz, żądając innych Oficerów, co też osiągnęły przez demonstracje, któremi żądania swoje popierali. Najprzód przykład tego powstania dały dwa pułki jazdy z Saar Gemund i Pont-a-Mousson. Jeden z tych pułków jeszcze dumny ze swojego zwycięstwa przybył do Metz, i duch swawoli opanował w krótkce wojsko w mieście. Pułk dragonów podniósł już bunt w Sobotę d. 28. wieczorem. Dokazał ón oddalenia swoich Oficerów. Dnia następującego w Niedzielę przybył na paradę jakby nie nie zasłoto: Ten przykład wydał owoce: Wieczorem tegoż samego dnia udał się szósty pułk piechoty do Pułkownika po chorągiew i kasę pułkową. Pominiszcy wszystko w jego domu, i szczęściem, że sam był wyszedł. Domagano się z wraskiem aby był oddalony. Rokoszowi temu można było łatwo zapobiedz. Jenerał Lejtnant uwiadomiony wcześniej, że miał wybuchnąć, mógłby był przynajmniej tymczasowo dogodzić życzeniom żołnierzy. Zapewniają, że w nocy z Niedzieli na Poniedziałek zbuntował się batalijon arzynastego pułku liniowego i cały pułk dzie-

więtnasty. — Pułk dziewiąty artyleryi i Korpus inżynierów nie poszły za tym nieszczęsnym przykładem. — Sądzą, że te rozruchy, mogące pociągnąć najsmutniejsze skutki, zaszły z namowy niektórych osób, całkiem obcych dla wojska.

Na posiedzeniu w dniu 26. Sierpnia przystąpiono do rozebrania wniosku tyczącego się dozwolenia rządowi kredytu na 5. milionów. Narady zostały wkrótce zamknięte i przyjęto wnioski w piérwiastkowym kształcie, t. j. Art. 1) Ministrowi spraw wewnętrznych na rok 1830 otworzony będzie kredyt nadzwyczajny na 5 milionów, których winien użyć na publiczne badawy i inne nagłe potrzeby. Art. 2) Względem rozchodu tej summy później winien się ułożyć rachunek w prawnych i zwykłych formach. Następnie rozpoczęły się obrady względem projektu do prawa, w skutek którego sporządzenie aktu przy zastawie towaru powinno być dokonane za opłatą tylko 2 fr. Po wystąpieniu kilku mówców przyjęto wniosek większością 104 głosów przeciw 8, w tej formie: »Kontrakty przy otwieraniu pożyczki na depozyt albo konsygnacyją towarów, francuzkich papierów Państwa, lub akcyj towarzystw przemysłowych i banków prywatnych winny być wciągnane do akt publicznych za opłatą 2 fran. P. Demarcey przełożył jeszcze Izbie wniosek, aby na przyszłość do roztrząsania praw skarbowych tyle mianowano Komissyj, ile jest pojedynczych Ministerstw.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w dniu 27. Sierpnia przyjęła też Izba 248 głosami przeciw 10 projekt do ustawy, podług którego wszyscy Deputowani, umieszczeni na urzędzie publicznym, muszą nalegać nowemu wyborowi do drugiej Izby w sposobie następującym: »Art. 1) Każdy Deputowany, przyjmujący urząd płatny, tem samem już wychodzi z Izby: Art. 2) Jednakże ma mieć prawo zasiadania w Izbie: aż do dnia zebrania się kolegijum wyborczego, które w skutek przyjęcia urzędu płatnego powinno się zająć nowym wyborem. Art. 3) Wyjści są z pod rozporządzenia artykułu 1go Oficerowie siły morskiej i lądowej, którzy swój awans winni starszeństwu w służbie. Art. 4) Deputowani, którzy przez przyjęcie płatnego urzędu przestali być Członkami Izby, mogą być na nowo obrani: Art. 5) Obecna ustawa rozciąga się i do tych deputowanych, którzy od otworzenia terazniejszego zgromadzenia otrzymali urzędy.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 28. Sierpnia rozpoznawano tylko same petyccyje. Jedną z tych żąda, iżby Poseł francuzki w L. Sersburgu był upoważniony, zasiągnąć wiadomości o stanie znajdujących się jeszcze w Rosyji jeńców francuzkich z roku 1812. Proszący twier-

dzi, że wielka część takich wojskowych zatrzymana jest w Rosyi i listy ich nie są do Francyi dopuszczane. Izba uchwaliła przesłać ja Ministrowi spraw zewnętrznych. Druga petycja, aby wyrządzone krzywdy za Ministra wojny Clermont Tonnerre były wynagrodzone. Oddana zostaje Ministrowi wojny. Trzecią o przywróceniu samoistności i niezawisłości Adwokatów przesłano W. Pieczętarzowi. P. Dupin starszy uczynił przy tém uwagę, że postanowienie w najnowszym Monitorze umieszczone, ustanawia te obadwa punkta tymczasowie, przeciw którym najbardziej powstały reklamacyje. Wolny wybór Seniora i członków rady dozwolony wszystkim sędziom Francyi, i oskarżony w wyborze swojego obrońcy nie będzie miał żadnej przeszkody; Adwokaci nie będą więcej w potrzebie uzyskiwania upoważnienia Izby dyscyplinarnej, pierwszego Prezydenta, jeneralnego Prokuratora, i Ministra. Reszta petycyj nic ważnego nie zawierała.

Komisysja Izby Deputowanych, wyznaczona do zaskarżenia przeszłych Ministrów, wysłała do Vincenes trzech członków z swego grona, mianowicie: PP. Berenger, Madier de Montjau i Maignin, dla rozpoczęcia badań z czterech także pod strażą zostających Ex-Ministrów. Pierwsza inkwizycyja nastąpiła dnia 28. z. m., a Dz. *Temps* taką o tém daje sprawę: »Uwięzieni przedsiębrani byli pojedynczo; każde posłuchanie trwało przez 2 1/2 godziny. Pokoje czterech więźniów znajdują się na ostatniem piętrze głównej wieży w czterech jej narożnikach; w środku jest dość obszerna sala, w której się mieści gwardyja narodowa zostająca na straży, i służba uwięzionych. PP. Chantelauze i Peyronnet uskarżali się na wilgoć swoich pokoiów; Komissarze kazali zatem w takowych pokrycia porozpościerać. P. Polignac zajmuje ten sam pokój, w którym siedział przed 30 laty; gdy wszedł do niego, został mocno wzruszony i przypomniał sobie, że na posadzce powinien się znajdować południk, który tamże w r. 1801 narysował. Szukano i znaleziono go istotnie. P. Polignac nie zdaje się obawiać, ażeby jego proces wziął zły koniec; jego towarzysze mają mniej nadziei. P. Guernon Ranville jest bardzo obruszony; P. Peyronnet jest spokojny i zachował swoją dumną postawę w mówieniu i postępowaniu; P. Chantelauze jest bardzo zasmucony. Pozwolono wszystkim pisywać do swoich krewnych i przyjaciół i przyjmować odwiedziny. P. Polignac pisał do swojej żony i do swego bankiera;

zdaje się, iż jego zdrowie najwięcej ucierpiał; musiał cztery razy wypoczywać, gdy powracał na schody do wieży; schody te są bardzo niewygodne i składają się z 184 stopni. P. Peyronnet przygotowuje już materyjały na swoją obronę; trzej inni Ex-Ministrowie jeszcze się tém nie zajmują. Po skończonej instrukcyi przeniesieni będą więźniowie, jak jest mniemanie, do pałacu Luxembourg. Wszystkie do nich adresowane Dzienniki, książki i listy oddawane im są bez najmniejszej zwłoki.

Minister wojny wydał rozkaz, ażeby uwolnić zostającego pod strażą w Rochelle Jenerała Porucznika Hrabiego Despinois.

Towarzystwo trzynastu znakomych księgarzy niemieckich: Brockhaus, Knobloch, Leske i inni, chce tu założyć główny skład niemieckiego księgarstwa. Opatrzony pełnomocnitwami swych kolegów Leske został przedstawiony Ministrowi spraw wewnętrznych przez P. Ferrusac w celu uzyskania potrzebnego pozwolenia. Monitor donosi, że Minister uprzejmie przyjął delegowanego, i ten się spodziewa, że w krótcie otrzyma pozwolenie rządu.

Dziennik *Aviso de la Méditerranée* donosi z Algieru 10. Sierpnia. Wielka liczba Arabów zgromadziła się w bliskości miasta i zajęła stanowiska, w których wojska nasze obwarowały się po bitwie pod Staoneli w dniu 19. Lipca. Ci niedźnicy trudnią się tylko łupiestwem, a nawet swoich nie oszczędzają, skoro u nich dostrzegą skradzioną własność. Mordują wszystkich żołnierzy, którzy się osmielają pojedynczo wychodzić. Algier przybiera coraz bardziej europejską postać, budują gościńce, urządzają place, a w zeszłą Niedzielę nawet tancerka dawała nam pod gołym niebem widowisko. Pani Ginetti, takie jej nazwisko, mogła być w swoim czasie powabną i zwinną kobietą; usmieliśmy się jak na najpiękniejszém widowisku. P. Bourmont był obecny. Pani Ginetti przybyła tu z Palma. Na widowisku tém grała muzyka naszych pułków. Między widzami postrzegano także kilku Turków i Maurów. Jest to początek cywilizacyi. Dnia 9. Sierpnia przybył tu Marabut, który się mienił krewnym Cesarza Marokańskiego.

#### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die weisse Frau*; Oper in 3 Akten.

Jutro: *Der Wald bei Hermannstadt*; romantisches Schauspiel in 4 Aufzügen.